



Sygn. akt V CSK 164/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji "W."
S.A. w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 września 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty z dnia 9 listopada 2012 r. uwzględnił roszczenie powoda Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 202.546,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2011 r. Uwzględniając sprzeciw pozwanego J. K., Sąd ten wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. oddalił powództwo.

Z ustaleń wynika, że powód zawarł z „F.”S. sp. z o.o. w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczona spółka na podstawie umowy zawartej z „P.” S. GmbH w I. prowadziła prace montażowe konstrukcji stalowych w ramach inwestycji budowlanej w B. (Niemcy). Pozwany J. K. był podwykonawcą ubezpieczonej i wykonywał prace na terenie inwestycji jako operator ładowarki teleskopowej. W dniu 4 września 2010 r. podczas transportu przez pozwanego materiału na terenie budowy doszło do upadku ładowarki na koszt wysięgnika, wskutek czego urządzenie to uległo uszkodzeniu. Po zgłoszeniu szkody przez spółkę „F.-S.” w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, powód wypłacił „P.” S. GmbH odszkodowanie w kwocie 50.985,98 euro, a następnie wystąpił w niniejszej sprawie z roszczeniem regresowym przeciwko pozwanemu, jako sprawcy szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zostały wykazane określone w art. 436 § 1 zdanie 2 k.c. podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę, bowiem ładowarka teleskopowa, która wskutek upadku sama uległa uszkodzeniu i spowodowała uszkodzenie wysięgnika kosзовego jest maszyną budowlaną i nie służy do celów komunikacyjnych. Nie istnieją też podstawy do przyjęcia, że pozwany był jej posiadaczem zależnym. Odnosząc się do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 415 k.c., Sąd Okręgowy wskazał na spoczywający na powodzie z mocy art. 6 k.c. ciężar dowodu bezprawnego działania pozwanego i uznał, że dowody powołane przez powoda nie potwierdziły winy pozwanego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku. Podzielając ustalenia faktyczne, dokonał odmiennej oceny prawnej, co jednak nie doprowadziło do zmiany orzeczenia. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że skutki zdarzenia wywołującego szkodę podlegają ocenie według prawa niemieckiego, jako prawa właściwego.

Wypadek stanowiący źródło roszczeń powoda wydarzył się na budowie na terenie Niemiec. Powód nabył roszczenie w drodze regresu jako ubezpieczyciel „F.”-S. sp. z o.o. w W., która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej m. in. za szkody powstałe w związku z wykonywaniem czynności, prac lub usług przez podwykonawcę. Wobec tego, że zdarzenie stanowiące źródło szkody miało miejsce w dniu 4 września 2010 r., dla oceny prawa właściwego ma zastosowanie ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, a zgodnie z jej art. 31 § 1 zobowiązania niewynikające z czynności prawnej podlegały prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania, przy czym ustawy tej nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną, stanowi inaczej. Umową taką jest Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzona w dniu 4 maja 1971 r. W wypadku drogowym, będącym przedmiotem niniejszej sprawy, uczestniczył pojazd z napędem silnikowym, a wypadek miał miejsce na placu budowy, tj. terenie prywatnym dostępnym dla niektórych osób w rozumieniu art. 1 konwencji. Zgodnie z jej art. 3, prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek, zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawem właściwym w sprawie niniejszej jest prawo niemieckie, a nie zachodzi przy tym wyjątek z art. 4 ani art. 5 konwencji dotyczących odpowiedzialności za pasażerów. Skutki zdarzenia oceniał Sąd Apelacyjny na podstawie § 823 ust. 1 i 2 Kodeksu Cywilnego (BGB), przewidującego odpowiedzialność za czyn niedozwolony na zasadzie winy, której jednak pozwanemu nie można było przypisać. Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na przepisy niemieckiej ustawy o ruchu drogowym (StVO) i ustawy dopuszczającej pojazdy do ruchu (StVZO), a także na przepis § 7 niemieckiego kodeksu drogowego (StVG) i uznał, że na podstawie tych przepisów również nie można pozwanemu przypisać odpowiedzialności niezależnej od winy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód zaskarżając go w całości oraz opierając skargę kasacyjną na podstawie uregulowanej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. i zarzucając naruszenie:

- a) art. 4 ust. 2 i ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) poprzez jego niezastosowanie;
- b) art. 2 pkt 4 i 5 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych z dnia 4 maja 1971 r. w zw. z art. 1 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe poprzez jego niezastosowanie;
- c) art. 31 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe poprzez jego niezastosowanie;
- d) art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż spowodowanie uszkodzenia mienia przez pozwanego w czasie wykonywania prac zleconych przez spółkę „F.”-S.sp. z o.o. z siedzibą w W. w ramach umowy z dnia 1 października 2008 r. nie stanowi nienależytego wykonania umowy, oraz przez przyjęcie, że zeznania samego pozwanego co do okoliczności zdarzenia są wystarczające dla ustalenia, iż nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Orzekając w przedmiocie wyboru prawa właściwego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda, Sąd Apelacyjny powołał art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 83 ze zm.; dalej: p.p.m.), w myśl którego zobowiązanie niewynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania i uznał, że ten właśnie przepis, a także Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych z dnia 4 maja 1971 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 63, poz. 585; dalej: konwencja).przesądżają o konieczności zastosowania w sprawie prawa niemieckiego.

Uszło jednak uwagi Sądu, że reguła wyrażona w art. 31 § 1 p.p.m. doznaje wyłomu wobec brzmienia § 2, nakazującego stosować prawo państwa, którego strony są obywatelami i mają w nim miejsce zamieszkania. Stronami postępowania w rozpoznawanej sprawie są podmioty prawa polskiego, mające w Polsce miejsce zamieszkania lub siedzibę. Te łączniki zatem powinny przesądzać o wyborze prawa polskiego jako właściwego, skoro poszkodowany, którego szkodę pokrył powód, znajduje się poza procesem.

Niezależnie jednak od tego, przepisy p.p.m. nie mają zastosowania, gdy kwestię prawa właściwego regulują uregulowania mające przed prawem krajowym pierwszeństwo.

Nie mają w rozpoznawanej sprawie takiego pierwszeństwa, wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, przepisy konwencji. Trafnie skarżący zarzucił, że jej stosowanie wyłączone jest co do roszczeń regresowych pomiędzy osobami ponoszącymi odpowiedzialność (takimi osobami są ubezpieczony i sprawca szkody) oraz co do roszczeń regresowych i subrogacji towarzystw ubezpieczeniowych. Wyłączenie to wyraźnie wynika z art. 2 pkt 4 i 5 konwencji, wobec czego nie może ona stanowić podstawy dla określenia prawa właściwego.

Pierwszeństwo przed krajowymi przepisami ma natomiast Rozporządzenie (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) (Dz. U. UE L z dnia 31 lipca 2007 r.). Rozporządzenie to określa zasadę ogólną, regulującą kwestię prawa właściwego. Zgodnie z art. 4 ust. 1, prawem tym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstała szkoda. Jeżeli jednak osoba, której przypisuje się odpowiedzialność i poszkodowany mają w chwili powstania szkody miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie, stosuje się prawo tego państwa (art. 4 ust. 2). Na podstawie tych dwóch przepisów należałoby uznać za właściwe prawo niemieckie. Należy jednak zwrócić uwagę, że art. 4 ust. 3, wprowadzający regułę określaną w doktrynie jako korygującą, ustanawia zasadę ściślejszego związku. Zgodnie bowiem z tym przepisem, jeżeli ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że czyn niedozwolony pozostaje w znacznie ściślejszym

związku z państwem innym niż państwo wskazane w ust. 1 lub 2, stosuje się prawo tego innego państwa. Znacznie ściślejszy związek z innym państwem może polegać, w szczególności, na istnieniu wcześniejszego stosunku pomiędzy stronami, takiego jak umowa, ściśle związanego z danym czynem niedozwolonym.

Taka właśnie sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Szkoda powstała przy okazji wykonywania umowy zlecenia zawartej pomiędzy spółką „F.”-S. a pozwanym, podlegającej przepisom prawa polskiego. Spółka ta z kolei ponosi odpowiedzialność wobec inwestora niemieckiego za szkody wyrządzone m.in. przez podmioty, którymi posługuje się na podstawie umowy podwykonawczej, a więc także przez pozwanego. Związana jest z powodem umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, podlegającej przepisom prawa polskiego. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w stosunku zobowiązaniowym uczestniczą cztery podmioty, z których trzy mają siedzibę lub miejsce zwykłego pobytu w Polsce i łączą je podlegające przepisom prawa polskiego wcześniejsze umowy ściśle związane z wyrządzającym szkodę czynem niedozwolonym, to stosowanie reguły korygującej okazuje się uzasadnione.

Sąd Apelacyjny, wychodząc z innego założenia, nie poddał ocenie wynikającej z przepisów prawa polskiego materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego, co powoduje, że zaskarżony skargą kasacyjną wyrok nie może się ostać i podlega uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

Nie są natomiast zasadne zarzuty naruszenia art. 471 k.c. Wbrew tym zarzutom szkoda nie powstała przy wykonywaniu umowy zawartej pomiędzy F.-S. i pozwanym, ale przy okazji jej wykonywania. Podstawy odpowiedzialności pozwanego nie stanowią zatem przepisy dotyczące niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązań, lecz przepisy o czynach niedozwolonych. W tym zatem zakresie skarga okazała się niezasadna.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.